

Instytut Pamięci Narodowej - Kraków

<https://krakow.ipn.gov.pl/pl4/aktualnosci/103722,Malopolscy-bohaterowie-wojny-polsko-bolszewickiej-ofiary-zbrodni-katynskiej-Mich.html>
30.05.2024, 21:24

Małopolscy bohaterowie wojny polsko-bolszewickiej, ofiary zbrodni katyńskiej. Michał Jan Benesch (1899-1940)

W 2020 r. przypada 100. rocznica wojny polsko-bolszewickiej oraz 80. rocznica zbrodni katyńskiej. Te daty naznaczyły losy tysięcy Polaków. W ciągu kolejnych 12 miesięcy przedstawiamy historie 12 osób związanych z naszym regionem, które odznaczyły się podczas walk o niepodległość i granice RP, a 20 lat później zginęły z rąk oprawców z NKWD w Katyniu, Charkowie, Miednoje i innych miejscach kaźni.

W styczniu naszym bohaterem był [Mieczysław Smorawiński](#), w lutym [Edward Ralski](#), w marcu [Jan Zienkiewicz](#). W kwietniu przypomnieliśmy [Józefa Seruge](#), w maju [Stanisława Hallera](#), w czerwcu [ks. Jana Leona Ziółkowskiego](#), a w lipcu [Feliksa Ołasa](#). W sierpniu przybliżamy postać **Michała Jana Benescha**, pochodzącego z Bochni oficera Pułku Radiotelegraficznego.

Michał Jan Benesch urodził się 28 sierpnia 1899 r. w Bochni. Jego ojciec, Izydor, był urzędnikiem kolejowym. Przed I wojną światową Benesch zdążył ukończyć czteroklasową szkołę ludową i dwie klasy gimnazjum. Po zajęciu Bochni przez armię rosyjską, z zamiarem wstąpienia do Legionów Polskich, uciekł do Krakowa. Miał wówczas zaledwie piętnaście lat. Komisja lekarska legionowego Biura Werbunkowego urzędującego w Pałacu Spiskim przy krakowskim Rynku odesłała go z kwitkiem. Uznała, że patriotyczny zapał nie wystarczy, by z chłopca zrobić dorosłego żołnierza.



Fot. Muzeum Katyńskie



Fot. Muzeum Katyńskie

Nie mogąc wrócić do domu Benesch wyjechał w głąb Austrii. Trzy lata później, w październiku 1917 r., już jako pełnoletni obywatel został wcielony do armii austriackiej. Przydzielono go do pułku telegraficznego w Sankt Pölten, gdzie przeszedł dwumiesięczne szkolenie podoficerskie. Już w stopniu st. szeregowca został wysłany do 19. korpusu telegraficznego w Scutari czyli albańskiej Szkodrze. Do września 1918 r. był komendantem jednej ze stacji telegraficznych w Albanii.

Przy telegrafie

26 września 1918 r. Benesch wrócił do Bochni i już dwa tygodnie później, 10 grudnia, wstąpił ochotniczo do powstającego Wojska Polskiego. Wykorzystując zdobyte w armii austriackiej umiejętności dołączył do organizującej się kadry 2. batalionu telegraficznego w Krakowie. Służył m.in. w grupie gen. Franciszka Latinika, broniącej Śląska Cieszyńskiego przed Czechami, a w maju 1919 r. został zastępcą dowódcy plutonu w 6. kompanii telegraficznej.

W czasie wojny polsko-bolszewickiej służył w szefostwie łączności dowództwa okręgu Korpusu V w Krakowie. Był odznaczony Krzyżem Walecznych i Medalem Pamiątkowym za Wojnę 1918-1921 „Polska swemu obrońcy”. Później otrzymał również Brązowy Krzyż Zasługi oraz Medal Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości.

Jeszcze w 1919 r. mianowany kapralem, po zakończeniu walk o granice II Rzeczypospolitej pozostał w Wojsku Polskim jako zawodowy podoficer. Jednocześnie uzupełniał wykształcenie. W 1932 r. ukończył studia na Wydziale Prawa i Administracji w Krakowie, co umożliwiło mu awans oficerski. W 1934 r. został mianowany podporucznikiem, a trzy lata później porucznikiem. W latach 30. dowodził plutonem w 5. batalionie telegraficznym.

Był żonaty z Heleną z domu Nizińską, z którą miał trójkę dzieci: syna Ryszarda oraz córki Marię i Irenę.

Kartka z Kozielska

W przededniu II wojny światowej Michał Jan Benesch pełnił funkcję zastępcy oficera



Fot. Muzeum Katyńskie

mobilizacyjnego, stacjonującego w Warszawie Pułku Radiotelegraficznego. W połowie sierpnia 1939 r. przyjechał niespodziewanie do spędzającej wakacje nad Bugiem rodziny i przywiózł ją do Warszawy. Mieli już świadomość zbliżającej się wojny.

Z Warszawy wyjechał 6 września. Przy pożegnaniu z bliskimi przykazał dziewięcioletniemu synowi, by opiekował się rodziną, gdyby on miał nie wrócić. Następną wiadomością od ojca była dopiero kartka z Kozielska.

Jego wojenna marszruta wiodła przez Łuków, Stoczek, Włodawę i Luboml aż do Łucka na Wołyniu, gdzie został 18 września zatrzymany przez Sowieców. Druga, jeniecka już trasa, prowadziła przez Szepietówkę, Kijów i Czernichów do stacji kolejowej Tiotkino, skąd przewieziono go do Putywła, do mieszczącego się w zabudowaniach zrujnowanego monasteru obozu NKWD dla polskich jeńców. Ostatecznie trafił na początku listopada 1939 r. do Kozielska.

Przebywając w niewoli miał cały czas przy sobie mały kalendarzyk, w którym prowadził lakoniczne zapiski. Odnotowywał codzienne czynności, wydarzenia, daty. Pranie, cerowanie, golenie. Pierwszy śnieg i ból głowy. Wizyty u obozowego dentysty czy szczepienia przeciwko tyfusowi. Prowadzone przez współjeńców wykłady i swoje dyżury w sali. Terminy wysłania kolejnych kartek pocztowych do rodziny i daty urodzin dzieci. Pierwsze transporty z obozu w kwietniu 1940 r., o nieznanym jeszcze przeznaczeniu.

Sam został wywieziony z Kozielska 22 kwietnia, dzień później przywieziono go do Smoleńska. Ostatnia notatka w kalendarzyku, z 24 kwietnia, przypominała o przypadających właśnie szóstych urodzinach jego najmłodszej córki Marysi.

W sobotę 26 czerwca 1943 r. na pierwszej stronie gadzinowego, wydawanego przez Niemców dla Polaków „Gońca Krakowskiego”, opublikowano kolejną listę nazwisk oficerów, których ciała wydobyto z masowych grobów w Katyniu. Wymieniono wśród nich Michała Jana Benescha. Przy jego zwłokach odnaleziono legitymację PCK, kartki pocztowe oraz wspomniany kalendarzyk. W Krakowie pozostała owdowiała żona i dzieci, dziewięcioletnia już Marysia, trzynastoletni Ryszard i siedemnastoletnia Irena.

30 sierpnia 2009 r., w setną rocznicę urodzin Michała Jana Benescha, w podkrakowskich Więckowicach posadzono poświęcony mu Dąb Pamięci.

Tekst Michał Wenklar